KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPLATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 1200, półrocznie 600 kwartalnie mk. 300, — miesięcznie mk 100. pocztę mk. 115. —

OGLOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 15 w tekście Mk 20 po tekście — reklamy Mk. 10 Zwyczajne Mk 7,50 Drobne 1 Mk. 50 fen. za wyraz, najmniej Mk 15. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—3 w poł. i od 6—7 w

PRENUMERATE I OGLOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu. Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 5.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC niedziela dnia 20 marca 1921 roku Nr. 64 Rok XV

Cześć Braci Górnośląskiej!

Baczność Legjoniści.

W niedzielę 20 marca r. b o godzinie 3 po południu w sali Szkoły Realnej Żeńskiej (Dęblińska 1, III p.) odbędzie się WALNE ZEBRANIE SAMOPOCY B. LEGJONISTOW

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie, 2) Wybór przewodniczącego, 3) Sprawozdanie Tymczasowego Zarządu, 4) Uchwalenie statutu, 5) Wybór stałego Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 6) Wnioski. 1176

Myśli o Górnym Śląsku.

Przeszłość jest jednem ciągłem pasmem żywych dowodów, że nie może być Śląskowi dobrze pod jarzmem prusko-niemieckiem. Dzisiaj w chwili ważenia się szali na wadze historji, przyczaił się chytry Niemiec i udaje, że leży mu na sercu dola Ludu Śląskiego. Kto jednak ma choć trochę zdrowego rozsądku, ten nigdy w to nie uwierzy, ażeby Śląskowi lepiej być miało na przyszłość w zdeptanych przez świat, ale dyszących nienawiścią i żądzą odwetu Niemczech, aniżeli w wolnej, z każdym miesiącem bardziej potężnej Rzeczypospolitej Polskiej,

Przyszłość należy do Polski, a przez Polskę i do Śląska.

Poseł Dr. Edward Dubanowicz.

Niemcy zrujnowane olbrzymimi ciężarami odszkodowań wojennych wyzyskawszy naturalne bogactwa G. Śląska dla swoich celów, obciążyłyby ludność tamtejszą niesłychanemi podatkami i prędzej czy później doprowadziłyby tę krainę do zupełnego upadku.

G. Śląsk, jak wynika ze statystyki obsługuje węglem w pierwszym rzędzie i w największej mierze Polskę, do której geograficznie i geologicznie należy — gdy eksploatacja węgla w Wastfalji wzrasta z roku na rok to przeciwnie gospodarka niemiecka doprowadza do zmiejszenia produkcji. Górny Śląsk bez Polski żyć nie może, gdyż:

1) dla przemysłu metalurgicznego i wojennego potrzebne mu złoża, rudy żelaznej, leżące w Polsce. (Częstochowa, Kieleckie i t d).

2) dla wyżywienia ludności potrzebne mu zboże, ziemniaki i mięso, a nawet nabiał z Polski.

Generał J. *Haller.*

A więc — dziś!

Z całą Polską Zagłębie tak bliskie G. Śląska z najwyższem natężeniem oczekuje trzeciego wielkiej doniosłości momentu w dziejach narodowych — połączenia G. Śląska z Polską! Miljony Polaków, obchodząc radośnie uroczystości uchwalenia Konstytucji, zadowolone z podpisania pokoju z Rosją, mają dziś zwrócone oczy na prastarą ziemicę piastowską od tylu wieków mieczem krzyżaka tępioną.

Nikt z nas nie wątpi, ani tutaj, ani tam za kordonem który już, już się chwieje, że wielki dzień wyzwolin G. Śląska nastaje, że wybija godzina nowego życia dla Braci Górnośląskiej która tylokrotnie już dała nam dowody swej miłości ku Polsce, która walką, krwią serdeczną ślub wzięła już z Macierzą.

Tam — za kordonem spieszą dziś tysiące do urn wyborczych, tam dziś biją serca niespokojnie, wyczekując końca wielowiekowej tragedji!

Tam na górnośląskiej ziemi uczucia i myśli krążą wokoło Polski i wyciągają się ku niej bratnie dłonie! Jeszcze chwila, a połączą się, da Bóg, z nami I oto Zagłębie. najbliższe Wam w tym wielkim dniu nam wspólnym śle Wam serdeczne głębokie pragnienia być z Wami! Wracajcie! Godzina dziejów, godzina wspólna nam już bije!

M—ski.

Sytuacja na Górnym Śląsku.

Widoki na wynik plebiscytu na Górnym Śląsku są naogół bardzo pomyślne. Niepewni są zniemczeni Górnoślązacy, ale ich stanowisko i nastrój w dniu głosowania zależne były od zawarcia pokoju w Rydze i uchwalenia konstytucji w Warszawie.

Pewien niepokój wywołała uchwała o jednoczesnem głosowaniu emigrantów. Ale delegaci polskich partji śląskich zgłosili się do komisji międzysojuszniczej w Opolu i uzyskali tam gwarancję że plebiscyt będzie przeprowadzony sprawiedliwie bezstronnie i uczciwie. Nastrój wsgi ludności polskiej wobec emigrantów uwydatnia się tem, że w szeregu miejscowości baraki. zbudowane dla nich, wyleciały w powietrze, bądź też zostały spalone.

Rezultat głosowania w powiatach przemysłowych i górniczych jest zupełnie dla Polski pewny. Gorzej dużo przedstawiają się widoki w powiatach rolniczych, gdzie ludność jest polska, ale narodowo mniej uświadomiona. W poszczególnych powiatach rolniczych sytuacja plebiscytowa przedstawia się, jak następuje:

Raciborski. Prawy brzeg Odry zupełnie pewny. Lewy zaś mniej, lecz w razie zwycięstwa po prawej stronie ta połać kraju po lewym brzegu będzie przyznana Polsce, gdyż przechodzi przez nią kolej, łącząca czeski Bogumin z ewentualną polską częścią Śląska.

Kozielski. W zasadzie podobny jak Raciborski. Lecz Koźle stanowi gniazdo niemieckich bojówek i stosstruplerów, którzy rozbijali polskie wszystkie wiece.

Głupczycki. Najgorszy zamieszkały przez napływowych niemieckich kolonistów z czasów pierwszych Piastów. Ludność polska stanowi 70 proc. ogółu. Tu przybędzie największa ilość emigrantów.

Prudnicki. Bardzo zniemczony. Plebiscytowi podlega tylko wschodnia część powiatu. Stolicą tej części — Głogówek — czysto niemiecki. Tutejsza służba folwarczna, z pochodzenia polska, początkowo przepędzała polskich agitatorów. Teraz częściowo udało się zorganizować Polsk. Zjedn. Zawodowe. I tu przybyła duża liczba emigrantów, którzy przegłosują Polaków. (Tutaj mieszka znany generał hr. Opensdorf, który agituje Niemców, by głosowali za Polską).

Opolski. Ze słynną fabryką papieru w Kraptowicach. Zachodnia i południowa część — polskie. Wybierano do parlamentu zawsze posła Polaka (ks. Draudys). Ze względu na nieodpowiednich ludzi, kierujących agitacją polską, szanse znacznie się pogorszyły. Miasto Opole nie zniemczone, Tutaj spodziewanych jest 14,000 emigrantów.

Kluczborski. Zupełnie dla Polski stracony. W najlepszym razie zyskamy 26 prec. głosów Ludność polska ewangielicka nie ma poczucia polskości.

Oleski. Dobre szanse.

Lubliniecki. Zupełnie pewny.

Tarnogórski. Również pewny.

Ponieważ w niektórych okręgach przemysłowych zbierzemy 90 proc. głosów polskich więc nie jest wykluczone, że przy ogólnym obrachunku na całem terytorjum Śląska Górnego na rzecz Polski przypadnie 55 do 60 proc. głosów.

Nie zawsze kolej jest winna

Kopalnia „Zdzisław" listem nadesłanym do zawiadowcy stacji Strzemieszyce, zakomunikowała, że ekspedytor tejże nie chce przyjmować frachtów na wysyłkę węgla i robi trudności aby jak poinformowano autora listu wymusić jakieś wynagrodzenie. Zawiadowca p. Szpryngiewski po otrzymaniu listu przeprowadził natychmiast śledztwo, które wyświetliło, że ekspedytor nie w celu wymuszenia wynagrodzenia, a tylko zgodnie z okólnikiem Ministerstwa odmówił przyjęcia frachtów, wydawanych przez Urząd Węglowy, ponieważ z braku na nich podpisu p. Kożuchowskiego nie miały waloru ogólnych dokumentów. Dalej p. Szpryngiewski telefonicznie jak zeznało w Sądzie, zainterpelował Urząd Węglowy w Sosnowcu, dla czego wydaje się frachty nie formalne, na co otrzymał odpowiedź, że właściwie to nie niepotrzebnie stacja odmawia przyjmowania frachtów bez podpisu p. Kożuchowskiego, gdyż oni by wcale się do tego nie czepiali i że inne stacje przyjmują i jest wszystko w porządku. No ale jeżeli stacja koniecznie chce frachtów podpisanych przez p. Kożuchowskiego, to mogą to uczynić. Nadal istotnie frachty kopalnia „Zdzisław" przedstawiała z podpisami p. Kożuchowskiego i były bez trudności przyjmowane.

Okazuje się więc, że ekspedytor niesłusznie został posądzony o chęć łapówki, a sprawę o potwarz przeciw autorowi listu przegrał jedynie dla tego, że zawiadowca śledztwa nie ujął w formie urzędowego protokułu, na podstawie którego sprawę o oszczerstwo wytoczyć, zdaniem sądu należało.

Ślusarz zawinił, a kowala powieszono.

A teraz należałoby zapytać p. Kożuchowskiego, czem to się tłumaczy wydawanie frachtów bez jego podpisu, za którym tylko, według nakazu Ministerstwa frachty mogą być przyjmowane jako ważne?

Starsze Harcerstwo.

Od lat dziesięciu na ziemiach polskich działają drużyny harcerskie. Ruch skautowy, którego zapoczątkowanie przyniesione zostało z Anglji, trafił u nas na wielce podatny grunt mógł się powołać na tradycje wspaniałe zrzeszeń wychowawczych w przeszłości i pociągnąć ku sobie szerokie rzesze młodzieży. Wychowańcy drużyn, wyrosłszy z wieku chłopięcego wstępują w dalsze życie i tylko nieliczni z nich, szczególnie zamiłowani i uzdolnieni pozostają w pracy drużyn jako instruktorzy, wychowawcy, prowadzący młodzież i żyjący wspólnem z nią życiem, wszyscy zaś przechodzą w środowiska starszego społeczeństwa. To też od dłuższego czasu narzuca się potrzeba wytworzenia nowych form pracy dla pokolenia wychowanego w harcerstwie i w związku z tym skupienia licznych już dziś starszych harcerek i harcerzy, zarówno akademików i zdobywających jeszcze wykształcenie specjalne, jak i tych, którzy już zajęli pewne stanowiska w starszem społeczeństwie; w chwili obecnej idących oddzielnie przez życie, a odczuwających brak łączności z dawnymi uczestnikami tej samej braterskiej pracy. W wielu już miastach szczególnie większych jak w Warszawie, Poznaniu, Krakowie Lwowie, Kielcach i in. powstały Koła starszych harcerek i harcerzy przeważnie na uczelniach wyższych lub w łączności z drużynami i niektóre z nich rozwinęły żywą działalność. Obecnie zwłaszcza po powrocie z wojska wielu harcerzy, sprawa skupienia gromady harcerskiej domaga się urzeczywistnienia.

Zagadnieniu Starszego Harcerstwa dużą część swych obrad poświęcił Zjazd Walny Związku Harcerstwa Polskiego całej Polski w dniu 1 i 2 stycznia r. b. Na zjeździe utworzono komisję do spraw Starszego Harcerstwa przy Naczelnictwie ZHP. w składzie: druh Jan Grabowski, druhna Marja Pawlikowska, druh Józef Jakubowski (z prawem kooptacji) dla zajęcia się sprawami organizacji Starszego Harcerstwa. W szczególności zwołania w ciągu r. b. zjazdu pracowników na polu Starszego Harcerstwa i przedstawicieli istniejących Kół. Okres obecny jest okresem organizowania się na nowo po zawierusze wojennej Kół i tworzenia nowych, a jednocześnie pracy myślicielskiej zgłębienia zagadnień związanych z wychowawczym dorobkiem Harcerstwa i powstawaniem nowej organizacji. W najbliższym czasie ukaże się zbiorowa książka poświęcona tym sprawom. Komisja (Warszawa Al. Ujazdowa 37 m. 11) pracując nad urzeczywistnieniem swych zadań, wzywa wszystkie starsze harcerki i starszych harcerzy do nawiązania łączności i współpracy.

Ciężka walka ze spekulantami

Urząd Walki z Lichwą i spekulacją musi naprawdę ciężko walczyć ze spekulantami, którzy używają najrozmaitszych wybiegów, aby tylko zmylić czujność władz.

Między innymi sprawami są takie, że kiedy Urząd Walki zarekwestruje towar, a nie zdoła dowieść winy paskarstwa, (co jest bardzo trudno) postępuje według przepisów i sprzedaje dany towar po cenie na zasadzie postawionego mu rachunku.

Towar taki sprzedaje sam Urząd lub właściciel towaru pod kontrolą władz.

Paskarze często nie chcą godzić się na takie załatwianie sprawy, lecz nachodząc urząd niepokoją urzędników i żądają podwyższenia zarobku dla siebie jakoby za czas trwania sprawy, czyli chcą sobie doliczać paskarski zarobek.

Takich rzeczy Urząd Walki z Lichwą tolerować nie może i nie powinien, natomiast ma obowiązek przestrzegać bezwzględnie przepisów i z prawa z całą surowością stosować je aby ukrócić rozpasowane paskarstwo.

Całe społeczeństwo zaś jak wszelkie inne zarządzenia władz tak również Urzędu Walki powinno poprzeć i gorąco współdziałać z nim.

Sprawa Wintuszki.

W dniu 18 bm. w Sądzie Okręgowym ogłoszony został wyrok w sprawie b. komendanta policji powiatowej Stanisława Wintuszki i Jankla Abrama Ciechanowieckiego.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy uznał Jankla Abrama Ciechanowieckiego winnym, że we wrześniu 1920 r. świadomie oskarżył fałszywie przed zastępcą starosty pow. Będzińskiego Polemskim referenta tegoż Starostwa Iwańskiego o pobranie 75000 mk. łapówki od Rubina za pośrednictwem tegoż Ciechanowieckiego co przewidziane jest art. 27 cz. II 670 cz. II KK. 157 cz. II 28, 30, 31, 771, 776, 416, 419, UPK. i 60 — 61 przepisów o kosztach sądowych i skazał go na 1 rok i 6 m. więzienia, zasądzając na korzyść p. Iwańskiego 16 mk.

Stanisława Wintuszkę Sąd postanowił od oskarżeń i winy z art. 51, 157, i 570 KK. uwolnić.

Wyrok ten jest nieostateczny i ulega zaskarżeniu w drodze apelacji w terminie 14 to dniowym od dnia ogłoszenia do dnia 31 marca, w którym to dniu nastąpi ogłoszenie wyroku motywowanego.

Jako środek prewencyjny wobec Ciechanowieckiego Sąd postanowił zastosować areszt zwykły.

Kronika.

— Sosnowiec dziś uczci uchwalenie Konstytucji Rzplitej. Wczoraj na specjalnem posiedzeniu przedstawicieli Zarządu miasta, Rady Miejskiej oraz organizacji społecznych związków i towarzystw kult. ośw. opracowano program dzisiejszych uroczystości święconych z okazji uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Zatem o godz. 9 i pół rano nastąpi zbiórka przed dworcem dyr. warsz. ze sztandarami. O godz 10 r. odbędzie się msza polowa, w której udział wezmą: wojskowość, Zarząd miasta, Rada Miejska, przedstawicielstwa organizacji, instytucji, towarzystw, związków, policji, szkoły, i t.p. Po mszy św. wyruszy pochód na czele z duchowieństwem i sztandarami do pomnika Kościuszki. Tu nastąpią przemówienia o znaczeniu i doniosłości uchwalenia konstytucji poczem pochód się rozwiąże. Po południu i wieczorem w różnych punktach miasta koncerty orkiestr wojskowych, strażackich i innych. Miasto udekorowane winno być flagami. Wszystkie organizacje i szkoły przybyć winny ze swymi sztandarami.

— Imieniny Naczelnika Państwa. Wczoraj miasto nasze wraz z wojskowością obchodziło uroczyście dzień imienin Naczelnika. Państwa. O godz. 9 rano odbyła się msza polowa odprawiona przy ołtarzu na placu przed dworcem kolejowym dyr. warsz. przez kapelana wojsk. Wzięło w niej udział wojsko policja i społeczeństwo całe przez przedstawicieli organizacji i korporacji społecznych. Po mszy św. odbyła się defilada wojskowa. Wieczorem w sali zw. Zawod. „Pogoń" urządziła Samopomoc b. legjonistów uroczystą wieczornicę a w sali Stow. Rob. Chrześcijańskich artyści teatru Czarneckiego odegrali „Ogniem i Mieczem". Szczegóły podamy później.

—„Powstanie w Sosnowcu" W Nr. 76 „Breslauer Morgen-Zeitung" pod datą 17 bm. czytamy co następuje w depeszy z Katowic p. n. „Powstanie w Sosnowcu"(?). „Czynna zawodowo w Sosnowcu osoba donosi nam, że członkowie „Bojowskiej Polski"(?) wczoraj w Sosnowcu zażądali wypłaty należnych im pieniędzy. Pieniędzy tych im nie wypłacono. Rzucili się więc na komendanturę(?) pobili komendanta i zaczęli plądrować w mieście. Sosnowiec znajduje się w obliczu formalnego powstania." Z tego wynika co warte są niemieckie depesze pism tego rodzaju co „Breslauer Morgen-Zeitung" która podaje „wiarogodne" informacje o sytuacji w Polsce na podstawie depesz „od specjalnego korespondenta". Entuzjastyczne przyjęcia zgotowane dla Górnoślązaków w Sosnowcu opisuje „Breslauer Morgen Zeitung" jako.. „powstanie w Sosnowcu"!!!

— Na plebiscyt marek 5200 z okazji imienin p. Józefa Drzewieckiego zastępcy komisarza Kasy Chorych i p. Józefa Zelenaya nacz. lekarza urzędnicy Kasy Chorych wpłacili na ręce posła Sosińskiego.

— Przyczyny braku słoniny i tłuszczów. Od dłuższego już czasu pomimo znacznych transportów sprowadzanej trzody, w mieście daje się odczuwać brak słoniny i tłuszczów, a jak nam komunikuje jeden z poważniejszych majstrów cechowych przyczyna ta, polega na następujących faktach: Wielu niezamożnych majstrów rzeźnickich nie mogąc sami wyjeżdżać po zakupy zmuszeni są do nabywania po parę sztuk trzody od handlujących, którzy ze swej strony udzielają nawet kredytu przy zakupach z tym jednakże warunkiem iż kupujący ekorzysta z mięsa a słoninę musi odstąpić handlującemu który sprowadza trzodę dla aprowizacji kopalń lub zakładów przemysłowych. Słonina ze stemplem rzeźni Sosnowieckiej daje się spostrzegać u handlujących w Jędrzejowie Pińczowie i t.p. miejscowościach w których za funt konsumenci płacą o wiele wyższe ceny aniżeli w Sosnowcu. Ciekawe tylko to, jakim sposobem słonina z Sosnowca dostaje się w tamte okolice?

— Skupywanie zabytków starożytności. W Zagłębiu kręcą się odwiedzając sklepy i mieszkania prywatne poszukiwacze zabytków starożytności płacąc za upatrzone sprzęty czy to rzeczy a przeważnie biżuterję wysokie ceny. Są to żydzi z Krakowa, którzy twierdzą iż zabytków tych poszukują dla Muzeum Narodowego ciągnąc napewno na zabytkach takich pasek.

— Brudy w sklepach. Nigdy jeszcze w Dąbrowie w sklepach spożywczych i innych szczególnie żydowskich, niebyło takiego, jak dzisiaj zaniedbania czystości i porządku, na które więcej uwagi zwracać powinny organy magistrackie i policyjne. Lokale sklepowe dawno nie odświeżano ani farbą ani wapnem, często mieszczą się w jakichś norach. Pełno brudu i kurzu na ścianach i podłogach, rzadko kiedy mytych. Artykuły spożywcze poukładane i porozmieszczane tak, jakby chciano, żeby nasiąkły czem śmieciem, wilgocią i niechlujstwem. A i sami handlujący żydzi są brudni i nie umyci.

— Ze Związku dozorców domów. W ubiegłą niedzielę odbyło się ogólne posiedzenie związku dozorców domów, na którem ustalono pensję jaką mają pobierać od właścicieli domów, z którymi Zarząd związku ma pertraktować.

— Mleko. Zwracamy uwagę konsumentów mleka, że cena wyznaczona przez Wydz. Aprow. Magistratu wynosi od 13 marca mk. 36 za litr, a nie za kwartę. Tymczasem wszyscy handlujący mlekiem miary takowe na miary, które naprawdę nie wynoszą więcej jak trzy czwarte kwarty i żądają wprawdzie po mk. 35 ale biorą mk. 40.

Zwracamy uwagę Magistratu oraz Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją, aby rzetelnie wzięli w obronę społeczeństwo przed okradaniem go przez paskarzy.

— Komitet pomocy akademikom żołnierzom, którego prezesem jest mec. Antoni O... nachowski nadesłał nam odezwę zwracającą się do całego ogółu społeczeństwa, do mieszkańców miast i wsi polskich z gorącym wezwaniem o pomoc dla młodzieży akademickiej. Ofiary należy nadsyłać do biura Komitetu (Warszawa, Senatorska 8).

— Drobna ulga dla cukierników. Wobec nowych rozporządzeń Min. aprowizacji, ograniczających spożycia cukru, mąki, drożdży i wypiek białego pieczywa, udała się delegacja przedstawicieli Zgromadzenia cukierników wraz z wypracowanym memorjałem do ministra aprowizacji i komisarza p. Nowackiego. Po długich pertraktacjach i naradach oświadczono delegacji, że nara ia pozwolenia na wypiek i sprzedawanie bez ograniczeń t. zw. pierożków i bułeczek. W niedalekiej przyszłości mają być poczynione ulgi dla cukierników w dziedzinie konsumcji masła, mleka itp.

Z teatru.

— Teatr Zimowy. D... czynny dwukrotnie: popołudniu zamaszysty „Jenerał huzarów", wieczorem „Słodkie dziewczę". Obie te operetki wyposażono w specjalne tańce i ewolucje jak również udział przyjmuje cały personel operetkowy.

W poniedziałek przedstawienia nie będzie.

We wtorek „Panna z lalką" melodyjna i pełna humoru operetka, oraz rozlosowanie miljonówek.

W środę premjera przewybornej operetki, w Sosnowcu, osnutej na tle fantazji F... lla „Piękna Risetta". Będzie zarazem ostatnie przedstawienie przedświąteczne.

— Teatr Popularny taki przy ul. Kościelnej wystawia intrygującą dzisiaj sztukę, osnutą na tle kryminalisty „Tajemniczy Dżems", czyli „Król włamywaczy". W antraktach koncert orkiestry 12 pułku.

— Pięć miljon. rozlosowanych będzie w tym tygodniu w teatrze Czarneckiego. We wtorek ciągnienie miljonówek, jak zwykle, gdyż w piątek przedstawienia nie będzie. Tym razem miljonówek rozlosowanych będzie aż pięć, zwykłe trzy i dwie niewylosowane z poprzedniego ciągnienia.

— Przedstawienia i miljonówki w Będzinie. Jutro w poniedziałek po raz pierwszy znakomita operetka „Słodkie dziewczę", podczas której rozlosowane będą trzy miljonówki.

W nadchodzącą środę „Tajemniczy Dżems". Będzie to ostatnie przedświąteczne przedstawienie.

Górny Śląsk z Polską!

Górny Śląsk a Reforma Agrarna.

Znany niemiecki publicysta Harden w czasopiśmie swoim „Zukunft" przyznaje z goryczą że wątpliwy wynik plebiscytu na G. Śląsku zawdzięczać będzie rząd niemiecki swej wrogiej wobec G. Śląska polityce, odnoszącej się zawsze nieprzychylnie do reform, mogących polepszyć dolę ludu górnośląskiego. Wybory do parlamentu niemieckiego dały znów władzę junkrom pruskim, którzy, jako właściciele większych posiadłości nie dopuszczą do reformy agrarnej.

Kwestja przydziału ziem dla bezrolnych i małorolnych posiada specjalnie w zastosowaniu do G. Śląska, ogromnie doniosłe znaczenie. Niemcy rozumieją to doskonale i nie mogąc przeciwstawić polskiej ustawie agrarnej i cyfrom urzędowym, takich samych danych ze strony rządu niemieckiego, operują w prasie, swoim zwyczajem kłamstwem i intrygami,

Zdawałoby się że Niemcy posiadają niezliczoną ilość hektarów ziemi i olbrzymie fundusze bo obiecują oni bezrolnym Górnoślązakom nietylko gospodarstwa wiejskie o objętości 60 morgów ale także budynki gospodarcze, inwentarz i narzędzia Przedstawia się to wspaniale ale tylko na papierze, bowiem ściśle zaludnione Niemcy same posiadają tak mało ziemi, że nie wystarczy to nawet na założenie półmorgowych gospodarstw wiejskich, nie mówiąc już o kapitałach potrzebnych do zakupna inwentarza, budulca i narzędzi. Tego kapitału zbankrutowani Niemcy nie mają, a jeśli go w przyszłości mieć będą, to z pewnością nie użyją go na ten cel.

Dzienniki niemieckie górnośląskie twierdzą że w kwestji przeprowadzenia reformy rolnej rząd polski nie uczynił nic jeszcze. Na to świadome oszczerstwo niechaj odpowiedzą statystyczne cyfry urzędowe, podane już również w „Grenzzeitung" Ustawa o reformie agrarnej weszła w życie z dniem 15 czerwca 1920 r.

Ministerjum dla przeprowadzenia reformy agrarnej ogłasza pismem z dniem 17 stycznia i 3 lutego br. że w obszarach Rzeczypospolitej Polskiej, do końca 1920 zostało rozparcelowane 385,878 morgów gruntu i że na tych terenach gospodarują już nowi właściciele, przeważnie rolnicy i czeladź wiejska. Podziałem dalszego obszaru 705 780 morgów zajęły się odnośne urzędy od roku 1920 i w najbliższym czasie obszar ten zostanie również oddany w ręce nowych właścicieli

Urząd powiatowy w Piotrkowie ogłasza, że do końca roku 1920 rozparcelowano 20.058 morgów z którego to obszaru założono gospodarstwa 12–60 morgów i oddano je bezrolnym i małorolnym.

Urząd powiatowy w Kaliszu ogłasza, że do końca roku 1920 rozparcelowano 13 większych ziemskich posiadłości w sumie 8250 morgów i w nowo utworzonych gospodarstw osiedlono inwalidów wojennych bezrolnych robotników wiejskich i czeladzi. Równocześnie komunikuje urząd powiatowy, że ci nowi parcelanci otrzymują od rządu polskiego pomoc pieniężną na budowę budynków i zakupno inwentarza i narzędzi rolniczych. Przeprowadzenie tych pożyczek obejmuje polski bank krajowy. Podobne cyfry statystyczne podają także urzędy ziemskie w Poznańskim i Małopolsce.

Parcelanci otrzymują więc od rządu polskiego grunta pod uprawę a to nie w drobnych ilościach ale w obszarach o objętości do 60 morgów, gdyż tylko takie gospodarstwa umożliwiają wystarczające dochody i przyczyniają się do podniesienia rolnictwa w kraju.

Obszar rolny na G. Śląsku znajduje się teraz wyłącznie w ręku niemieckich właścicieli większych posiadłości. Zmieni się to zupełnie po przyłączeniu G. Śląska do Polski gdy obszar ten z rąk obcych przejdzie w posiadanie prawowitych właścicieli t. j ludności górnośląskiej która tak gorąco upragniona gospodarstwa rolnego, przedewszystkiem korzystać będzie z przywilejów polskiej reformy agrarnej.

C. M

Ruch kobiecy na Górnym Śląsku.

Polski ruch kobiecy zaczął się budzić najpierw w powiatach przemysłowych. Jego narodziny przypadają na ostatnie lata XIX wieku. Powiaty: bytomski, katowicki, zabrski i gliwicki obchodziły przed kilku tygodniami 25 letni jubileusz pracy oświatowej i obywatelskiej, prowadzonej wśród górnoślązaczek.

Pierwsze towarzystwo kobiece powstało w Bytomiu wskutek starań redaktorowej Dąbkowej. W Żabku zajęła się kobietami polskiemi pani Sołtysowa, na Zaborzu dr. Glogerowa.

W krótce potem rozprzestrzenił się ten ruch na inne miejscowości obwodu przemysłowego, mimo, że był narażony na ciężkie prześladowanie ze strony władz niemieckich, które w czasie wojny światowej stłumiły pracę, podejmowaną wśród polskich górnoślązaczek

Dziś wybuchł ruch kobiecy z żywiołową wprost siłą w „Towarzystwach polek", które pod hasłem „Bóg, Rodzina, Ojczyzna" budzą wśród członkiń uświadomienie narodowe i miłość ku polskości. Członkinie te, pochodzące ze sfer robotniczych urządzają raz na miesiąc zebranie, na które obowiązkowo przybywa referentka, poruszająca sprawy, związane z chwilą bieżącą i naszą przeszłością.

Poza udziałem w owych zebraniach urządzają Towarzystwa polek przedstawienia teatralne, pogadanki o sprawach gospodarki domowej itp,

W niektórych powiatach bardziej uświadomione polki mając, jako radne, prawo do zasiadania w zarządach gminnych, wpływają czasami na tok obrad i na powzięcie uchwał.

Nie tak licznie jak w przemysłowym, są towarzystwa polek w okręgu rolniczym. Najsilniejszy jest ruch kobiecy w zupełnie prawie polskich powiatach pszczyńskim i rybnickim: nieco gorzej jest w lublinieckim i tarnogórskim Mniejszą liczbę Towarzystw polek trzeba tutaj złożyć na karb rzadszej sieci kolejowej, oraz konserwatyzmu ludu rolniczego z natury swej mało pochopnego do nowości.

Bardzo późno udało się rozbudzić ruch kobiecy w powiatach kozielskim i opolskim.

Wielka liczba członkiń Towarzystw polek bierze również żywy udział w „Towarzystwie Czerwonego Krzyża" oraz w oświatowem Tow. im. św. Jacka. towarzystwa polek posiadają od pół roku swoje własne czasopismo „Głos Polek".

Później aniżeli mężczyzna poczęła się polska niewiasta górnośląska uświadamiać. Nie zawiedzie ona wszakże nadziei jakie w niej pokładamy. W olbrzymiej większości odda głos za Polską.

Do Ciebie Polsko, wracamy...

Wracamy do Cię, Ojczyzno święta,
Głos nasz synowski utęskniony leci:
Po wiekach niewoli już się kruszą pęta,
Przyjm i nas Matko, przytul Twoje dzieci!
Nie jednemu z nas mowa polska wzięta,
Ale w sercach ogień miłości świeci —
Miłości dla Ciebie, o Matko droga,
Którą nam wydrzeć chciała macocha sroga!

Wracamy stęsknieni, ale nie ubodzy —
Pragniemy Matce naszej ulżyć w doli.
Skarby w ziemi naszej, które tu wrodzy
Czerpali dla siebie, a my w niewoli
Dla nich pracować musieli na wodzy
Siepaczy w głębiach kopalń i na roli —
Teraz, Ojczyzno, u stóp Ci składamy
Jako nasz dorobek krwią zapracowany.

Pragniemy Ci służyć, Ojczyzno miła —
I żyć z Tobą razem po wieczne czasy.
Niech zakwitnie znowu Piastowska siła
Twojej potęgi, niechaj śląskie lasy
Szumią w wtór borom litewskim, gdy śniła
Będziesz po trudach wyzwolenia. Kasy
Twe niech świadczą nietylko o zbożowej,
ale i o nowej — Polsce węglowej!

Dniu przełomowy, dniu plebiscytowy,
Pamiętny będziesz w Staropolskiej Ziemi!
Nad górną Odrą, gdzie my lud Piastowy
Od wieków żyjem i głosy cichymi
Modlili się, ufając, że czas Nowy
Przyjdzie i dla nas wyroki Bożymi —
Z stanowczym głosem stajemy do urny:
Był, jest i być musi polskim Śląsk Górny!

Bytom.

Jan Przybyła

Budziciele Śląska.

Odrodzenie duchowe Śląska datuje się od połowy zeszłego stulecia. Zapoczątkował je skromny i biedny nauczyciel początkowy: Józef Lompa. Przyszedł na świat w r. 1797-ym w Oleśnie; mało znaczącej mieścinie a wziął się do pracy w okresie, gdy posiew zniemczenia coraz bujniejsze zaczął wydawać plony. Widząc szerzące się zło, postanowił mu zaradzić sposobem jedynym jaki był w rozporządzeniu — piórem. Choć niezbyt wysoko wykształcony, choć pozbawiony pomocy i środków choć skrępowany zajmowanym urzędem przy sądzie pruskim w Woźnikach, choć stawiał nieraz na kartę cały swój byt —Lompa z energją pracował na polu piśmiennictwa polskiego na Śląsku. W pismach i gazetach swoich („Telegraf górnośląski" i „Przewodnik wiejski") ostrożnie, by przedwcześnie nie drażnić i nie budzić czujności dręczycieli, ukazywał ludowi prawdę co do jego polskości umiejętnie ścierając z umysłów i serc naleciałości niemieckie.

A kiedy w roku naszego ostatniego powstania narodowego (1863 r.) kładł się do grobu po życiu pracowitym, odchodził z ziemi śląskiej z tym błogim przeświadczeniem iż życia nie zmarnował. Sto bez mała dziełek z dziedzin najprzeróżniejszych, o tematach religijnych, gospodarczych, historycznych, rolniczych — oto plon tego zasłużonego męża.

Praca jego wydała obfite owoce. Górnoślązacy księża, pobudzeni jego przykładem, zaczęli natychmiast działalność, skierowaną ku odrodzeniu ducha polskiego wśród ludu. Księża: Pohl, Stabik, Fietzek, Szafranek piszą i drukują książki polskie na tle religijnem. A nawet wśród ludzi, obarczonych ciężką pracą w kopalniach wypływać zaczynają samorodni poeci i pisarze, jak górnik Lis, który wydał w r. 1840 w Opolu modlitwy i pieśni dla górników.

Drugim był Juljusz Ligoń Zawarł on w sobie wszystko co dusza śląska czuć mogła. Urodzony w r. 1823 w Prądach pod Koszęcinem jako syn kowala wiejskiego, żołnierza z wojen napoleońskich, odziedziczył po ojcu rzemiosło i jako kowal rozpoczął pracę samodzielną w Hucie Królewskiej. Ręka jego nawykła do młota, imała się także pióra, a dusza jego płonęła ogniem nie mniejszym, niż ogień kuźni w której pracował

Na dorobek jego literacki składają się przeważnie wiersze okolicznościowe, pieśni, artykuły i utwory sceniczne.

Za działalność swoją prześladowany był ustawicznie przez pruskich żandarmów i nękany ciągłym nakładaniem kar. Umarł w r. 1889.

Trzeci z bohaterów odrodzenia Śląska Karol Miarka którego nazwisko znane jest w całej Polsce, urodził się w r. 1824 w Pielgrzymowicach gdzie został później nauczycielem ludowym. Rzecz szczególna acz urodzony z rodziców polskich, do 36-go roku życia czuł się z ducha niemcem, a nawet wrogiem polskości. Dokonała tego szkoła pruska.

Obudziła się w nim chęć sprawdzenia istotnego stanu rzeczy. Sposobność nadarzyła się w następujących okolicznościach. Oto napisawszy w duchu niemieckim powieść „Klemensowa Górka", zapragnął usłyszeć o swym utworze sąd głośnego już działacza na sąsiednim Śląsku Cieszyńskim Pawła Stalmacha. Przeto pojechał doń w odwiedziny i ujrzał zdumiony w bibljotece tego męża cały szereg poważnych dzieł polskich i dowodnie przekonał, się jak srodze niemcy go okłamywali. Wrócił do domu z pogardą w sercach dla tych co taką nikczemną bronią polskość zwalczali, wrócił z postanowieniem niespoczęcia aż na całym G. Śląsku rozpłomieni wśród ludu poczucia narodowe.

Gdy Bismarck, upojony swym zwycięstwem nad Francją (w r. 1871) zaczął wkrótce walkę z Kościołem katolickim i Polakami, jako wiernymi synami Kościoła, Miarka słynną odezwą: „Jezus, Marja, Józef" podjął rękawicę, rzuconą ludowi polskiemu nawołując do walki z prusactwem na śmierć i życie,

Miarka też był twórcą odrodzonej prasy górnośląskiej.

Chłoszcząc w piśmie swojem niemiłosiernie władzę rządu pruskiego, uległ silnym prześladowaniom, co sprawiło, że odstąpiła go część duchowieństwa w obawie przed narażeniem się episkopatowi, lud jednak pozostawał mu wiernym.

Nie mogąc podołać bezustannej walce z niemcami, redaktor „Katolika" zmuszony był w końcu przesiedlić się do Cieszyna gdzie jednak działał już niedługo, gdyż w roku 1882 zakończył życie,

Cześć tym działaczom!..

S.

Komisja Kontroli Cen przy Wydziale Aprowizacyjnym Magistratu miasta Sosnowca

pociągnęła do odpowiedzialności za przekroczenie ustalonych cen następujące osoby:

Dynerowicza Jana, zam. przy ul. Renardowskiej 48, który za jeden funt zwyczajnej kiełbasy pobrał mk 95 zamiast 86

Pluteckiego Jana, mającego jatkę na targu Pogoń skim, który za 1 funt zwyczajnej kiełbasy pobrał mk 100 zamiast 86

Kapuścińskiego Jana, mającego jatkę na targu Pogońskim, który za 2 funty słoniny pobrał mk. 270 zamiast 250.

Pociągnięto również do odpowiedzialności za zły wypiek chleba kontygentowego piekarzy: Brzozowskiego (ul. Warszawska) Powązkę (ul Kuźnica), i piekarnię Stowarzyszenia Spożywców w Sosnowcu.

Komisja Kontroli Cen przy Wydziale Aprowizacyjnym Magistratu m. Sosnowca pociągnęła do odpowiedzialności na stępujących sprzedawców mleka.

Szmala Jakóba mającego mleczarnię przy ul. Żytniej, który za 1 kwartę mleka pobrał mk. 40 zamiast 36 za litr.

Batko Jana, zamieszkałego przy ulicy Sieleckiej Nr 37, który za 1 kwartę mleka pobrał 35 mk. zamiast za litr 36.

Rutkowskiego Ludwika, zamieszkałego przy ul. Florjańskiej Nr. 42, pobrał za 1 kwartę mleka 36 mk. zamiast za litr 36.

Machnika Stanisława, zamieszkałego przy ul. Małachowskiego Nr. 14, pobrał za 1 kwartę 34 mk. zamiast za litr 36

Stachnik Anielę, zamieszkałą przy ul. Kaliskiej Nr. 39, pobrała za 1 kwartę mleka 35 mk zamiast za 1 litr 36

Ślęzak Teklę, zamieszkałą przy ul. Staszyca, pobrała za 1 kwartę 36 mk. zamiast za 1 litr 36 mk

Odnośne raporty zostały skierowane do Urzędu Walki z Lichwą.

1456

Uchwalenie konstytucji.

Uchwalenie konstytucji polskiej pogłębia zaufanie do naszego państwa i pomnaża siły polskie na gruncie międzynarodowym. Na terytorjach polskich, dotychczas wydających się światu spornemi, powiększy siłę przyciągania Polski. Ogółowi obywateli polskich doda tej psychicznej równowagi i wiary w stałość instytucji państwowych, która silnie decyduje o ich sprawności społecznej.

Konstytucja polska nie poszła ani po linji prawicy, ani po linji skrajnego radykalizmu. Nie jest wszakże dziełem słodkiego kompromisu. Jej charakter republikański i demokratyczny jest kategorycznie wyrażony. W tym sensie lewica może słusznie tryumfować, że jej usiłowania nie poszły na marne. Natomiast konsekwentne uwzględnienie doświadczeń zachodnio europejskich tudzież odrzucenie eksperymentów, inicjowanych pod wpływem wschodu, stanowi wyłączną zasługę prawicy.

Tak więc posiedliśmy system dwuizbowy. Ale senat składa się z osób, powołanych do funkcji prawodawczych w taki sam sposób, w jaki powoływani są członkowie izby poselskiej. Rozstrzygają i tam wybory powszechne, z tą jedynie różnicą, iż prawo czynne przysługuje do senatu wyborcom 30-letnim, a prawo bierne obywatelom 40-letnim. Drugą różnicą jest fakt, że senat będzie składał się z ilości członków czterokrotnie mniejszej niż w sejmie. W rezultacie otrzymujemy, dzięki uchwale o senacie, izbę drugą, złożoną z ludzi starszych i deliberujących w znacznie mniejszym gronie, a zarazem cieszących się, równie jak posłowie sejmowi, zaufaniem powszechnem.

Czynnik namysłu został w konstytucji naszej zabezpieczony, zwłaszcza, że sejm tylko drogą kwalifikowanej większości może pierwotną swą uchwałę uczynić prawem.

Sejm odrzucił warunek, że prezydentem Rzeczypospolitej może być tylko katolik, oraz przyjął poprawkę, iż wyznanie rzymsko-katolickie zajmuje naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań. Dodajmy, że wcale znaczną większością głosów usunięto punkt, żądający, aby nauczyciele w szkole powszechnej byli tego samego wyznania, co dzieci.

Zresztą warunek, iż nauka religji w szkołach początkowych i średnich jest dla wszystkich uczniów obowiązującą, pozostał, tak samo jak zastrzeżenie co do tego, że kierownictwo i dozór nauki religji należy do właściwego związku religijnego. Również uchwalono konkordat z Rzymem, ale z poprawką, że układ ze Stolicą apostolską ma być ratyfikowany przez Sejm.

W sprawie powołania prezydenta Rzeczypospolitej zwyciężył pogląd, wytrwale i dzielnie broniony przez p. Dubanowicza: przyjęto system francuski wyboru przez połączone izby prawodawcze. Zabezpiecza to spokojny akt wyborczy i uzupełnia logicznie system rządów parlamentarnych, w których ciężar władzy wykonawczej spoczywa na prezesie ministrów. Nie będzie więc dualizmu władz, do których dążyli radykaliści i zachowawcy.

Dalszą konsekwencją tych uchwał było postanowienie, że prezydent Rzeczypospolitej nie może pełnić w czasie wojny funkcji wodza naczelnego.

W dziedzinie swobód obywatelskich przyjęto szereg postanowień, odpowiadających duchowi czasu i postulatom demokratycznym. Rewizję konstytucji załatwiono kompromisowo.

Konstytucja polska, jak każda rzecz ludzka, może podlegać krytyce. Ale w całości jest dziełem śmiałem, nowoczesnem, sprawiedliwem i mądrem.

Z Górnego Śląska

Niemcy wierzą w polskie zwycięstwo

„OBERSCHLESISCHE Zeitung" zamieszcza artykuł wstępny, w którym wypowiada zdanie, że zwycięstwo polskie jest pewne, wobec tego zwraca się do zwolenników „Bundu der Oberschlesier", ażeby użyli wszelkich sił, celem przeszkodzenia by G. Śląsk dostał się w ręce polskie.

Telefon i telegraf nie czynny

OPOLE Komisja międzysojusznicza wydała zakaz używania telefonu i telegrafu w ruchu prywatnym w czasie od soboty 19 marca godz. 12 w poł. do poniedziałku 21 marca godz. 12 w południe. W razie śmierci lub nieszczęśliwego wypadku kontroler powiatowy może zezwolić na wysłanie telegramu Telefony zamknięte są przez całą niedzielę także dla prasy Komisarjatów plebiscytowych i związków „Heimattreuerów".

Godne naśladowania

KATOWICE (wł.) Jak donosi „Oberschl. Grenz Zeitung" 382 zorganizowanych w związku dozorców leśnych postanowiło uroczyście głosować za Polską o czem publicznie zawiadomiło ogół w prasie. „Tylko tam, w Polsce jest nasza przyszłość!" mówi odezwa związku dozorców leśnych.

Francuzi a Korfanty

BYTOM (wł.) Przybyli na G. Śląsk deputowani francuscy wyrazili Korfantemu wysokie uznanie za jego dotychczasową działalność na stanowisku komisarza dla G. Śląska.

Pokój z Rosją zawarty.

WARSZAWA. (P.A.T.) Wczoraj o godz. 9 m. 30 podpisany został pokój między Rzeczpospolitą Polską i Republikami Rad Rosji, Białorusi i Ukrainy. Depeszę powyższą premier Witos otrzymał podczas galowego przedstawienia w Teatrze Wielkim Prez. Witos zwrócił się do zebranej publiczności w teatrze oznajmiając co podpisaniu pokoju, i zaznaczając, że nietylko Polska, ale cała Europa z tą chwilą przeszła w upragniony stan pokoju.

Ostatnie posiedzenie.

RYGA. (Orient), Zgoda bolszewików na ustalenie terminu ratyfikacji traktatu pokojowego uważana jest przez delegację polską za poważny sukces tej delegacji, ponieważ w kilku artykułach traktetu przewidywane są pewne określone fakty, jak np. powstanie komisji reewakuacyjnej, zwrot niektórych objektów i inne w związku z terminem uprawomocnienia traktatu.

RYGA. (Orient) Posiedzenie komisji redakcyjnej w dniu 14 bm. na którem rozpatrywane były poraz ostatni sprawy reewakuacji mienia państwowego, było zdaniem obu delegacji jednem z najuciążliwszych i najburzliwszych ze wszystkich posiedzeń Bolszewicy którzy już na kilka tygodni przedtem zapowiadali w tych sprawach zupełną nieustępliwość, w końcu zdecydowali się przyjąć propozycje polskie zarówno te, które dotyczyły zwrotu taboru kolejowego i warsztatów, jak i propozycje, dotyczące punktu 2 artykułu o reewakuacji tj. mienia dróg wodnych Rosja i Ukraina sowiecka zobowiązały się zatem zwrócić Polsce majątek dróg bitych, a przedewszystkiem walce szosowe, maszyny i przyrządy do budowy dróg i mostów Wielkie trudności czynili również bolszewicy w sprawie reewakuacji stadniny Jasnowskiej, motywując to znaczeniem, jakie dla „prawdziwie włościańskiej Rosji, ma hodowla koni.

Konwencja z Ukrainą sowiecką.

RYGA. (Orient). Przyjęty ostatecznie na poniedziałkowym posiedzeniu Komisji redakcyjnej artykuł traktatu pokojowego przewiduje rozpoczęcie w najbliższym okresie czasu (6 tygodni) po ratyfikacji, pertraktacji mających na celu zawarcie pomiędzy Polską, a Ukrainą umowy handlowej i gospodarczej, oraz konwencji: kolejowej, sanitarnej, weterynaryjnej i t. p. Tenże artykuł przewiduje prowadzenie wspólnych prac przygotowawczych do budowy i ulepszenia wielkich dróg kolejowych, jak Wisła i Dniepr. We wtorek został przyjęty na komisji redakcyjnej protokuł dodatkowy do 2 artykułu traktatu pokojowego, który stwierdził w sposób ogólnikowy konieczność porozumienia się dwóch zainteresowanych stron przy wykonywaniu jakichkolwiek robót wodnych na rzekach granicznych.

Ratyfikacja traktatu 14 kwietnia.

W związku z podpisaniem pokoju mówią, że Sejm ma być zwołany na 14 kwietnia, celem dokonania ratyfikacji traktatu.

Wykrycie org. komunistycznej.

WARSZAWA (wł)

Wczoraj władze bezpieczeństwa publicznego wpadły na trop organizacji komunistycznej.

W domu nr. 42 przy ul Nowolipie w mieszkaniu wdowy. Marjanny Rutkowskiej znaleziono około dwuch pudów bibuły komunistycznej. Oprócz Rutkowskiej aresztowano jeszcze przybyłą tam Zofję Pilińską (nigdzie nie zameldowaną) trudniącą się kolportażem bibuły komunistycznej.

Pilińska przyznała się, że jest ideową komunistką.

W toku dalszego dochodzenia policja dokonała rewizji w domu nr. 6 przy ul Młyńskiej, gdzie w mieszkaniu i w piwnicy, należących do pracownicy kwiatów sztucznych Ludwiki Mateuszczak znaleziono około 15 pudów bibuły składającej się z odezw, broszur zeszytów pism i t p, podpisanych przez KPRP (komitet partji robotniczej polskiej), prócz tego znaleziono tam pewną ilość wydawnictw i odezw żydowskich komunistycznych.

Poza tem wykryto znaczną ilość czystych paszportów niemieckich, czyste legitymacje Rady obrony państwa, tymczasowe dowody osobiste itp.

Na plebiscyt.

za otrzymane na plebiscyt od:

Pracowników z cementowni w Grodźcu	mk.	10248,—
p. Ludwika Salamonowicza z Sosnowca	mk.	100,—
p. Antoniego Olempki z Sosnowca	mk.	50,—
p. Grelakowej za zebrane	mk.	4664,50
p. Jakóba Kaźmierczyka z Sosnowca	mk.	50,—
Sodalicji Marjańskiej w Sosnowcu	mk.	1300,—
Strażaków z Czeladzi — zebrane na wieczorku	mk	585,—
p. St. Grzęby z Czeladzi	mk.	405,—
Sodalicji z Czeladzi — zebrane kwestą	mk.	418,50
Kara od robotnika ze Strzemieszyc	mk.	280,—
p. Stefana Dźwigała z Milowic	mk.	100,—
p. Wawrzyńca Gdaka z Sosnowca	mk.	30,—
Kasy kopalni „Hr. Renarda" z Sosnowca	mk.	8709,—
Z puszki „Hr. Renard" z Sosnowca	mk.	173,50
Razem	mk.	27113,50

Miejscowy Komitet Plebiscytowy serdecznie dziękuje. 1455

Swięto konstytucji w Krakowie.

KRAKOW, (wł). Dziś odbędzie się uroczysty obchód konstytucji. Udział w manifestacji weźmie całe miasto. W czasie Te Deum dzwon Zygmuntowski oznajmił zgromadzonym tłumom o doniosłej pełnej radości chwili. Po nabożeństwie i Te Deum tłumy udały się w pochód ul. Grodzką przez rynek Krakowski gdzie złożono hołd Sejmowi i Naczelnikowi państwa. Wieczorem odbędą się przedstawienia galowe.

Uwolnienie siostry gen. Hallara.

OPOLE, (wł). Siostra gen. Hallera, aresztowana onegdaj w pow. Opolskim, została na skutek interwencji władz międzysojuszniczych zwolniona z więzienia.

Spokój w strefie okupacyjnej.

LYON Radio. Według wiadomości, jaką podaje korespodent „Ostatniej Godziny", panuje w zajętych przez koalicję miastach niemieckich zupełny spokój. Gen. Degoutte, który powrócił z Moguncji i był również w Duesseldorfie oświadczył, że we wszystkich zajętych okolicach panuje ruch zupełnie normalny. Co się tyczy zaprowadzenia urzędów celnych, to Francuzi przystąpili do tego w okolicach Moguncji, jednak urzędowanie nie jest dotąd rozpoczęte!

WARSZAWA Z Berlina donoszą: Dzienniki podają, że ustanowienie granicy celnej pomiędzy obszarami okupowanemi a resztą Niemiec jest w pełnym toku. Będzie utworzonych 150 stacji celnych. Między innymi granica celna przebiega tuż pod bramami Frankfurtu nad Menem.

Druga Loterja Państwowa.

W siódmym dniu ciągnienia piątej klasy II-ej Polskiej loterji Klasowej wygrane padły jak następuje:

500000 mk. na nr. 64431
200000 mk. na nr. 13750
80000 mk. na nr. 24576
25000 mk. na nr. 58674
Po 20000 mk na n-ry 17253 60675
Po 15000 mk na n-ry 5760 54464
Po 10000 mk na n-ry 14504 44102
Po 5000 mk na n-ry 1231 6318 8113 12238 12490 14567 15033 15390 23146 23886 25215 30653 30979 47941 48650 54051 61337 66874 67947 68151 14515
Po 3000 mk na n-ry 8264 8661 12649 13441 13713 15237 22001 22981 26678 33414 34881 45746 49950 56162 61437 62542 63392 63538 66038 72211 79707.

OFIARY.

Na plebiscyt

863 Z powodu Imienin swego prefekta Ks. Romana Pytlarza uczniowie III oddziału A. szkoły Nr. 3 w Sosnowcu mk 250

858 Ks. Pędzich mk 400

859 Za pośrednictwem inspektora Pracy 17 obwodu Kłobuszewski robotnik fabryki A. Mathei dobrowolnie mk 200

860 Za pośrednictwem Inspektora Pracy 17 obwodu U gacia uczeń fabr. A. Matchei jako karę mk. 10

864 Zebrane przez grono osób u cioci M. L. w Grodźcu mk 8500 polsk. i 70 niem.

865 Foktman mk. 100

866 Ze sprzedaży rabatowej w księgarni A. Gawęckiej w Sielcu mk. 450

Na święcone dla żołnierza

926 Zamiast podziękowania za wzięcie udziału w oddaniu ostatniej posługi drogim nam zwłokom syna i brata naszego śp. Rudolfa Krauze rodzina Krauze mk 500

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski